

ZIEMIA LUBELSKA

PISMO CODZIENNE.

Red. i Adm. ul. Kościuszki № 8. Skrzynka pocztowa № 50—Ad. tel. „Ziemia”—Lublin

CENA PRENUMERATY:

w Lublinie bez odosłania: miesięcz. k. 3.—, kwart. k. 9.—, półrocz. k. 18. rocz. k. 36; z odosłaniem: mies. 3.60, kwart. k. 10.80, półrocz. kor. 21.50, roczne kor. 43.—
Na prowincji: miesięcz. kor. 4.80, kwart. k. 14.40, półrocz. kor. 28.80, roczne kor. 57.—
W okupacji niemieckiej: mies. kor. 5.30, kwart. k. 15.90, rocznie k. 62.—

CENA OGŁOSZEŃ:

Wieraz petit. lub jego miejsce każdorazowe. Przed tekstem i k. 50 hal. wśród tekstu 2 k. 50 hal. za tekstem 1 k. 20 hal. Nekrologi 1.—k. Na ostatniej str. 80 hal. W drobnych za wyraz 6 hal.
Korespondencje do Rosji 14 hal. za wyraz i 2 korony poro od ogł. Zmianki za 100 na prow. 2 k. 60 hal. w miejscu 1 k. 30 hal.

W sprzedaży ulicznej „Ziemia Lubelska” poranne kosztuje 2 hal., popołudniowa 14 hal.

REKOPISÓW NIE ZWRACA SIĘ.

Dziś CZWARTY GOŚCINNY WYSTĘP „CZARNEGO KOTA”

Teatr. artyst. lit. z Warszawy
w sali Resursy Kupieckiej
w Lublinie.

BALET: Zofia Grabowska, Michalina Kamińska, Wacław Adler (baletmistrz).

Akompanjator: J. Burski. — Bilety wcześniej nabywać można w Administracji „Głosu Lubelskiego”.

UWAGA: R. GIERASIEŃSKI w programie dzisiejszym występuje dwa razy.

W. Dobosz-Markowska, Anda Kitzchman, Marja Strońska (Czardasz K. Tetmajera), Romuald Gierasieński (Antek Cwanlak), Konrad Tom (Piosenki własne), „Pipman & Kugelszwanz”
(sketch w wyk.: R. Gierasieńskiego, Konrada Toma, Władysława Ostrowskiego)

833

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim przyjaciołom i znajomym, którzy okazali nadzwyczajną życzliwość w czasie choroby i współczucie przy odprowadzeniu zwłok na miejsce wiecznego spoczynku nieodżałowanej pamięci matki mojej

s. p. **Marji Popławskiej**

na tym miejscu składam serdeczne „Bóg zapłać”

Syn.

834

ZARZĄD

Wyższej 8-io klasowej Szkoły Realnej

Zrzeszenia Nauczycieli

im. Hetmana Jana Zamoyskiego

w Lublinie.

Ze względu, że egzaminy dla nowowstępujących odbywać się będą dnia 10, 11 i 12 czerwca. Podania o przyjęcie przyjmuje kancelaria Szkoły (Ogł. 10) codziennie, oprócz świąt, pomiędzy godziną 9 — 2

699

PRZEŁOŻONA

ŻEŃSKIEJ 5-o KLASOWEJ SZKOŁY

HANDLOWO-PRZEMYSŁOWEJ

zawiadamia, iż egzaminy wstępne odbędą się w dniu 10, 11 i 12 czerwca r. b. o godzinie 5 ej po południu.

Zapisy przyjmuje i informacji udziela Kancelaria Szkoły (Szopena 1 m. 11) codziennie od 5 do 7 po południu.

790

Telegramy.

Łodzie podwodne u brzegów Ameryki.

ROTTERDAM, 9.6 (Tel. wł.). Ukazanie się niemieckich łodzi podwodnych na wschodnim wybrzeżu Ameryki w chwili, gdy według słów Clemenceau, gra zależna była od posiłków amerykańskich, pociągnęło ogólną uwagę wśród państw koalicji i wywołało gwałtowny spadek kursu na giełdzie New-Yorkskiej. Amerykańskie ministerjum marynarki urzędowo powiadamia, że u wybrzeży amerykańskich zatonał parowiec i trzy inne statki, co spowodowały dwie łodzie podwodne. Statki te zatoniły w okolicy New-Yorku i New-Jersey. Jednocześnie nadeszła wiadomość o zniszczeniu u wybrzeży New-Jersey parowca holenderskiego „Texel”, zaskwestrowanego uprzednio przez władze amerykańskie. Jednocześnie „Central News” donoszą o storpedowaniu amerykańskiego parowca pasażerskiego „Carolina”. Ze statku tego wylądowało 298 osób z podróżnych i załogi. 200 innych podróżnych znajduje się na pokładzie ma-

łego statku, który zdołał dotrzeć do zatoki i znajduje się obecnie w New-Yorku.

Ludność New-Yorku przypuszcza, że łodzie podwodne mogą wtargnąć do portu i bombardować doki. „Central News” nadmieniają przytem, że ministerjum marynarki skarciło policyjne rozporządzenie, dotyczące nieoświetlania miasta. Wyjaśnia ono, że obawa przed bombardowaniem jest zupełnie nieuzasadnioną, a tylko podnieca zdenerwowanie ludności.

Minister marynarki wydał rozporządzenie, na mocy którego port zostaje zamknięty dla wszystkich wyjeżdżających okrętów. Uwzględnione będą tylko wyjątkowe wypadki. Towarzystwa asekuracyjne okrętowe, które dotychczas pobierały 1 proc. premii, podwyższyły je obecnie dwukrotnie, rząd jednak sprzeciwił się temu, nie chcąc powiększać zaniepokojenia ludności.

Następnie donoszą, że ukazanie się

łodzi niemieckich spowodowało znaczne zwiększenie się ilości ochotników, gdyż działania wojenne, coraz bezpośredniej dotyczące Amerykanów, tym samym podniecają ich do walki.

Według krążących pogłosek, główny punkt koncentracji łodzi podwodnych znajduje się w środkowej lub południowej Ameryce, przypuszczalnie na jakiejś odosobnionej wyspie lub w którejśkolwiek zatoczce.

Po ukazaniu się łodzi niemieckich, w New-Yorku zaroilo się od agentów policji tajnej, którzy śledzą i wykrywają najrozmaitsze kluby i związki niemieckie, przyczem dotychczas aresztowano 50 osób.

Wybrzeże amerykańskie w ciemnościach.

NEW-YORK, 9.6 (tel. wł.). Concy Island i inne nadbrzeżne stacje w okolicy miasta otrzymały rozkaz, pochodzący od władz wojskowych, by skrzętnie osłaniały swe światła.

HAGA, 9.6 (tel. wł.). Sekretarz ministerjum marynarki, Daniels, ogłosił, że porty Bostonu, Filadelfji i inne zostają zamknięte tak, jak port New-Yorku.

Nowe napady łodzi podwodnej.

AMSTERDAM, 9.6. (tel. wł.) Kapitan statku „Edward K. Cole” donosi, że statek jego został napadnięty przez łódź podwodną, długości 200 stóp, uzbrojoną trzema działami. Za pomocą lunety kapitan spostrzegł drugą łódź, która ścigała zbliżający się parowiec amerykański. Parowiec posuwał się całą siłą pary. Załoga „Cole” została uratowana przez amerykański statek ratowniczy, który pomimo pościgu łodzi podwodnej zdołał się schronić do portu.

AMSTERDAM, 9.6. (tel. wł.) Ag. Reutersa donosi z New-Yorku, że znów zatoniły cztery żaglowce.

LONDYN, 9.6. (tel. wł.) donoszą z Waszyngtonu, że niemiecka łódź podwodna zatopila parowiec norweski „Gibbs”. Załogę uratowano.

Napady lotnicze w Ameryce.

AMSTERDAM, 9.6 (tel. wł.) Jeden z tutejszych dzienników powtarza za „Financial Times”, że miały miejsce kilkakrotnie napady samolotów niemieckich na Stany Zjednoczone.

Bomby zamiast torped.

New-York, 9.6. (tel. wł.) Sekretarz ministerjum marynarki, Daniels, podał do wiadomości, że żaglowiec „Edna” padł ofiarą łodzi podwodnej. Jest godnym uwagi, że łódź podwodna oszczędzała torped i starała się po opuszczeniu statku przez załogę zatopić go za pomocą bomb. Ci z załogi, którzy dostali się na ląd, utrzymują, że i inne żaglowce zostały zatopione przez tą samą łódź, gdyż od dłuższego już czasu grasowała ona w pobliżu New-Jersey. Co się tyczy reszty załogi, odpłynęli oni na łodziach ratunkowych, lub też dostali się jako jeńcy na pokład łodzi podwodnej, póki nie zostali zabrani przez jakiś przejeżdżający statek.

KOMUNIKAT NIEMIECKI.

BERLIN, 9.6. (B. K.), Urzędowo pod datą 8.6 donoszą:

Zachodnia widownia wojny.

Grupa wojsk ks. Ruprechta: Chwilkowo ożywiona walka artylerji i walki oddziałów wywiadowczych.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu: * znówione ataki nieprzyjaciela na północny zachód od Chateau-Thierry i przeciwalki w celu odzyskania straconych linii nad Ardre przyniosły mu tylko nieznaczne zyski w terenie. Kilkakrotne ataki francuskich, amerykańskich i angielskich pułków rozbiły się z ciężkimi stratami.

Zresztą sytuacja niezmieniona

Tolerancja religijna.

KIJÓW, 8.6. (BK.) Wedle rozporządzenia rządu dońskiego przewrócono prawo z marca 1917 o zniesieniu religijnych i narodowych ograniczeń w powiatach rostowskim i taganrogskim.

Nieustające przesilenie

Polityka polska w Galicji znajduje się w okresie niebywale krytycznym. Zarówno co do wewnętrznego układu stronnictw jak i co do szans polityki pozytywnej na zewnątrz zachodzą wątpliwości tak poważne, że graniczące z beznadziejnością.

Wbrew oczekiwaniom, że po ustąpieniu z Kola polskiego dwóch stronnictw narodowo-demokratycznego i socjalistycznego — stosunki jego wewnętrzne zbliżają się do konsolidacji, ów cel jest dzisiaj równie dalekim jest przed nami, jak i dwoma.

Obecnie najmniej zdolności do działania politycznego okazują w Kole ludowcy. Ich sympatie z narodowymi demokratami nie ustaly po wyjściu tych ostatnich z Kola. Przeciwnie, przywódca narodowej demokracji ciągle jeszcze orędują politykom ludowcowym.

W ostatnim czasie stały na porządku dziennym dwie kwestie polityczne. Mianowicie kwestja stosunku do Niemców i Czechów.

Parlament austriacki — pisze korespondent „Gazety Narodowej” — po wypadkach brzeskich nie posiada większości, ani stałej ani prowizorycznej. Aby tę większość utworzyć, potrzeba aby przynajmniej dwie wielkie grupy parlamentarne i jedna mniejsza znalazły grunt dla współdziałania. Wykluczając socjalistów jako zasadniczych oponentów, ma się pod tym względem do czynienia tylko z trzema większymi grupami: niemiecką, polską i czeską. Dwie z tych grup połączone z jedną z mniejszych np. Rusini lub „Unio latina” mają szansę utworzenia większości.

Stosunki czesko-niemieckie ułożyły się w czasie wojny w taki sposób, że o współdziałaniu parlamentarnem obu tych narodowości nie może być mowy. Z drugiej strony nie podobna się ludzi, aby Polacy i Rusini mogli kiedykolwiek w czasie wojny znaleźć się na platformie jednej większości parlamentarnej.

Idąc więc w kierunku najmniejszych przeciwności, możnaby taką większość skombinować tylko z Niemców, Polaków i narodów romańskich — mianowicie Rumunów i części Włochów typu pusta Faiduttiego. W takiej ocenie sytuacji i wynikających z niej możliwości przywódcy niemieccy zaczęli przed miesiącem blisko czynić starania o pozyskanie dla utworzyć się mającej większości Polaków.

Większość Kola, więc konserwatyści i demokraci patrzyli na te zabiegi obiektywnie.

Warunki ułożyły się tak nieszczęśliwie, że cele polityki polskiej w Austrii są przedewszystkiem defenzywne. Nie mniej są one ogromne i niezmiennie trudne. Dość powiedzieć, że chodzi tu nie tylko o restytucję Chełmszczyzny dla przyszłej Polski w drodze dokonania się mającej rewizji traktatu brzeskiego, ale także o zapobieżenie podziałowi Galicji na dwa kraje koronne — wschodni jako kraj ruski i zachodni jako polski. To drugie niebezpieczeństwo jest zupełnie realnem.

Na szczęście warunki układają się w ten sposób, że rząd może od wspomnianego układu odstąpić. Na samej Ukrainie zmieniły się od czasu traktatu brzeskiego bardzo zasadniczo warunki. Zaniechanie podziału Galicji wśród nich leży niewątpliwie w sferze wolnej i niczem nie skrupowanej woli rządu. Można więc temu podziałowi zapobiedz. Potrzeba tylko znaleźć drogę, która przez bezwzględną opozycję i walkę Polaków już nie z rządem, ale z państwem z pewnością nie prowadzi.

Pomoc Niemców austriackich w parlamencie przeciw podziałowi Galicji byłaby w tej sytuacji pierwszym warunkiem zapobieżenia temu nieszczęściu. Pomoc ta w sferze interesów polskich, leżących w zakresie już nie wewnętrznej, ale zewnętrznej polityki austriackiej, byłaby może mniej bezpośrednią, ale nie mniej posiadałaby również bardzo znaczną wartość. Tak więc główny cel polityki polskiej w dobie obecnej — obrona integralności Galicji i in-

tegralności Królestwa Polskiego prowadzi prostą drogą do sojuszu parlamentarnego z Niemcami, który obok tych dwóch kapitałnych swoich celów miałby jeszcze i szereg innych, wśród których pośrednictwo parlamentarzystów niemieckich między nami a opinią publiczną w całych Niemczech nie byłoby z pewnością najmniejszą.

Niestety ludowcy, kierowani przez narodowych demokratów odmówili swego poparcia tej polityce. Co więcej zagrozili nawet konsekwencjami t. j. wystąpieniem z Kola. Spełnienie zaś tej groźby miałooby ten skutek, że takie i dwie pozostałe grupy w Kole musiałyby się rozskoczyć, ponieważ demokraci ze względu na popularność nie wytrzymałyby długiego sam na sam z konserwatystami, czyli w rezultacie Koło uległoby rozbięciu.

Na tem sprawa utknęła. Parlament został odroczone z bardzo zamgloną perspektywą ponownego zwołania. Zaś zjazd w głównej kwaterze niemieckiej w dniu 12 maja i zapadła na nim postanowienia zmieniły tak bardzo położenie Niemców w państwie, że mnożą się oznaki ich znacznego ochłodzenia dla myśli sojuszu z Polakami. Może nie wszystko jeszcze przepadło. Ale, że się wiele w ciągu ostatnich dni dla nas pogorszyło, to nie ulega żadnej wątpliwości.

Namietność polityczna prowadzi narodowych demokratów zawsze w przeciwną stronę, aniżeli wskazuje rozum polityczny, którego braku w ciągu tej wojny na wszystkich polach swej działalności dowiedli. Wystarczy, aby zwolennicy mocarstw centralnych i polityki pozytywnej spojrzeli na prawo, aby narodowi demokraci z całą plejadą swoich satelitów polecili na lewo, chociażby zdrowy rozum nie wiadomo jak przekonująco mówił, że tam niema naród polski nic do szukania, jak obecnie właśnie w przyjaźni z Czechami.

Polityka Czechów dzisiejszych, którzy znajdują się w całości w obrębie jednego państwa, potrzebni są dynastji, na wojnie dorobili się olbrzymich fortun, a krwawe straty zredukowali umiejętnie przez znane swoje postępowanie na polach bitew, nie wykazuje ani jednego punktu styczności z żywymi celami polityki polskiej. Może je po stronie polskiej widzieć i cokolwiek na nich opierać tylko beznadziejne zaciętrzewienie i niesumienna demagogja, przykuwająca bez skrupułów nastroj zgnębionego społeczeństwa na walory chwilowego powodzenia i posłuchu wśród mas.

Niestety, własne zaciętrzewienie i demagogja święcą nadal tryumfy, narażając sprawę narodową na katastrofę ogólnego załamania się wszystkich zarówno rozumnych planów i nadziei polskich.

Wiadomości polityczne.

Do Krakowa udaje się na posiedzenie prezydium Kola polskiego i komisji parlamentarnej delegacja rządu polskiego, złożona z pp.: Kucharzewskiego, jako przewodniczącego, ks. Macieja Radziwiłła i Stefana hr. Przeździeckiego, a to celem ujednolicenia polityki Kola i rządu polskiego. Zjazd odbędzie się w Krakowie w niedzielę 9 b. m.

W kołach dobrze poinformowanych Warszawy głoszą, że generał Barth, dotychczasowy instruktor wyszkolenia wojska polskiego, ma niebawem opuścić swe stanowisko.

Generał Barth jest generałem saskim, co wielokrotnie sam podkreślał.

W kołach politycznych Warszawy zaczyna zwracać uwagę świeżo przybyły tu p. Franciszek Pułaski. Zaczynają w nim upatrywać przyszłego Marszałka Rady Stanu. Pan Pułaski rozwija bardzo energiczną działalność około założenia stronnictwa zachowawczego, opartego jednak na programie szerokich reform społecznych, a zwłaszcza reformy agrarnej w duchu poprawy bytu włościanstwa bezrolnego.

Ks. Maciej Radziwiłł, który swego czasu, jak to już donieśliśmy, z ramienia Rządu polskiego jeździł do Berlina, powrócił do Warszawy po 3 tygodniowym tam pobycie. Na temat informacji, jakie ks. Radziwiłł przywiózł, toczą się obecnie konferencje w kołach politycznych.

Projekty polskie p. Cleinowa.

W jednym z ostatnich numerów „Grenzbote-“ znajdujemy artykuł

Cleinowa o sprawie polskiej. Nawiązując do dyskusji, jaka się swego czasu w pruskiej Izbie panów na ten temat toczyła, dochodzi Cleinow do przekonania, że wobec dążeń polskich, zmierzających do zjednoczenia wszystkich zaborów w niepodległą całość państwową, musi polityka niemiecka starać się „o przywrócenie równowagi” między Polakami a Niemcami na wschodzie.

Z „marchji wschodnich” Niemcy zrezygnować nie mogą, chociażby miało stać się to w formie unji personalnej Polski z Rzeszą niemiecką. (Plan taki) pokutuje, zdaniem Cleinowa, wciąż jeszcze w pewnych sferach).

Oto jak sobie p. Cleinow wyobraża pomyślane załatwienie sprawy polskiej:

1) Na wschodzie musi być ustanowiona granica, która uniemożliwi wszelkiej koalicji napad na Niemcy ze strony wschodniej.

2) Dla zabezpieczenia i ułatwienia niemiecko-rosyjskich stosunków handl., musi się stworzyć pomost lądowy pomiędzy Niemcami a Moskwą. Pomost ten prowadzi przez obszary na północ od Wisły i Bugu, (a więc przez północne gubernie Królestwa). Tam wybuduje się linię kolejową Berlin—Poznań—Białystok—Baranowicze—wschód. Przebiegać ona musi tylko po niemieckim i rosyjskim terytorjum.

3) „Marchja wschodnia” otrzymuje prawo wyborcze i konstytucję prowincjonalną, zmuszającą Polaków i Niemców do gospodarczej wspólnoty pod przewodnictwem niemieckim.

4) Polacy na dotychczasowym obszarze Prus, jakoteż w „Nowych Prusiech” (t. j. w półn. gub. Królestwa) zamieszkali zostają uwolnieni od ustaw wyjątkowych, notabene po spełnieniu postulatów wymienionych w punkcie trzecim.

5) Polacy w „Kraju nadwiślańskim” tworzą niezależne państwo, z którego jaknajrychlej należy wycofać wojska państw centralnych. Ludność niemiecka, (t. j. koloniści) tego państwa zostanie przesiedlona do „Nowych Prus” skąd się ludność polska do „Nadwiśla” przesiedli.

O strategiczne granice na wschodzie.

Czytamy w berlińskiej „Deutsche Tages Ztg.”. Za północnymi Inflantami, zamieszkałymi przez Estończyków, tuż u południowego skraju jezior Pejpus, leży zamieszkała przez prawosławnych Estończyków wieś Peczers z klasztorem Peczur. Wieś ta należała dotąd do gubernji pskowskiej, a jej mieszkańcy używali nieznanego w nauce nazwiska Setukezow.

Każda nieco większego wymiaru karta może potwierdzić, że to przestworze znakomicie uzupełnia strategiczną linię Pejpus—Narwa. Wedle „Rigasche Ztg.”

rozporządzenie komendy generalnej utworzyło z Peczers i pięciu gmin okalających tę wieś okręg peczerski i nakazało wójtom, by czuwali nad porządkiem i spokojem, aż do czasu, gdy zamianowany zostanie komendant okręgu. Ów nowoutworzony okręg, podlega rządowi wojskowemu estońsko-inflantkiemu. Przyłączenie do Inflant, jak twierdzi organ estoński „Postimees”, uczyniło zadość gorącemu życzeniu ludu estońskiego. Zarazem (!) idzie tu o ubezpieczenie wschodniej granicy i o wciągnięcie do Inflant części ludu łotewsko-estońskiego, pozostających dotąd poza granicami prowincji wschodnich.

Instytut wschodnio-europejski w Wrocławiu.

Niedawno temu zwróciło się pruskie ministerstwo oświaty do niemieckich uniwersytetów z memorjałem wzywającym do większego zajęcia się „nauką o zagranicy” (Auslandsstudium). I tak uniwersytet w Bonn miałby się specjalnie zająć kulturą romańską, uniwersytet w Grenswald północno-niemieckimi krajami, uniwersytet w Królewcu i Wrocławiu zaś Europą wschodnią. Celem byłoby nie tylko poznanie jednego obszaru obcej kultury, ale także i wszechstronne zbadanie sposobu myślenia i odczucia, jakoteż całej socjologicznej struktury danego kraju. W istocie utworzony został na uniwersytecie w Królewcu instytut dla wschodnio-niemieckiego gospodarstwa, który ma za zadanie badanie byłych rosyjskich państw pogranicza nad morzem Bałtyckiem.

W Wrocławiu, gdzie od kilkudziesięciu lat istnieje katedra słowiańskiej filologii, utworzona zostanie ponadto katedra prawa słowiańskiego i specjalne kursa, na których wygłoszone będą prelekcje: „O narodach wschodnio-europejskich” i „Polityczna historia wschodnio-europejskich państw”. Jest też w planie utworzenie w Wrocławiu instytutu dla wschodniej Europy, przyczem współdziałać będą fachowcy z dziedziny handlu, przemysłu, gospodarstwa rolnego itd. Nietylko bowiem będzie miał ten instytut na celu teorię naukową, ale także zastosowanie praktyczne. Dlatego też każda z wspomnianych gałęzi obsadzona zostanie fachowcami. Ministerstwo oświaty przeznaczyło dodatek pieniężny dla uniwersytetu wrocławskiego. Zaznaczyć jeszcze należy, że i wrocławski naczelny urząd górniczy rozpoczął gromadzenie materiału w sprawie zbadania pokładów mineralnych w Europie wschodniej.

Cały ten ruch naukowy wskazuje na to, że bogactwo płodów surowych Europy wschodniej więcej niż czysto teoretyczne zagadnienia.

Stosunki handlowe między Galicją a Ukrainą.

(Korespondencja własna „Ziemi Lubelskiej.”)

Kijów. 30 maja.

„Przegląd Polski” z 29 maja donosi: Wieści, jakie nas dochodziły dotychczas o gospodarczym stanie kraju ograniczały się głównie do smutnego rejestru strat i szkód i coraz dotkliwiej ludności dających się odczuwać braków. Z tem większą pilnością należy notować każdy fakt pozytywnej pod tym

względem natury, a jest nim w pierwszym rzędzie w odniesieniu się do Galicji wzmocniona inicjatywa i działalność handlowa żywołu polskiego. Jednym z dokumentów tego wysoce pocieszającego faktu, to rola kupiectwa polskiego w Galicji, w rozpoczynającym się obecnie ruchu handlowym Austrii z Ukrainą. Mimo trudności najrozmaitszej natury „Spółka obrotu handlowego z Ukrainą” rozwinęła się. Powstała za inicjatywą najważniejszych firm w Galicji (Buszczyński w Krakowie, Lambert i Krysiak w Lwowie) akcja, której zadaniem jest nie tylko zrealizowanie aktualnych możliwości handlowych, ale stworzenie silnych podstaw dla przyszłego handlu z Ukrainą. Z ramienia Spółki bawił w Kijowie przez dłuższy czas dyr. Jolles, dzięki którego zabiegom udało się stworzyć stację odbiorczą dla handlu eksportowego w Podwoleczyskach, placówkę nader poważną. Oprócz zadania strzeżenia interesów Galicji w ramach zcentralizowanej akcji handlowej austriackiej z Ukrainą; jest Spółka równocześnie platformą, ułatwiającą rozwinięcie się prywatnej inicjatywy kupiectwa polskiego w ruchu handlowym z Ukrainą.

Kompanje do Radecznicy na odpust św. Antoniego z Janowskiego powiatu.

Dnia 11-go czerwca wyrusza z Krasknika wielka kompanja na odpust do Radecznicy na czele 6-ku księży i kilku tysięcy pątników. Pożądaniem by było, aby i inne powiaty zorganizowały u siebie podobne kompanje dla zmanifestowania, że Radecznicza zawsze była placówką katolicką i polską, i tylko przemocą została wydartą, a obecnie znowu staje się ostoją katolicyzmu i polskości na kresach.

Ziemi Lubelskiej i Siedleckiej

— Poświęcenie kaplicy. (j.) W tych dniach z upoważnienia Władzy Diecezjalnej, ksiądz Antoni Gryczyński Vice-Dziekan i administrator parafii Nabroż, dokonał poświęcenia nowopobudowanej kaplicy we wsi Mircze parafii Nabroż dekanatu Tomaszowskiego. Uroczystość poświęcenia kaplicy odbyła się przy udziale okolicznych księży oraz licznych włościan.

— Pożar w Załawczach. Na każdym kroku daje się odczuć brak organizacji szczególnie pośród ludności wiejskiej. Nowym przykładem posłużyć może pożar, jaki przed paroma dniami miał miejsce we wsi Załawczach, w gminie Turbin. Ogień, który wybuchł z niewiadomej przyczyny, dzięki silnemu wiatrowi, w mgnieniu oka objął cały szereg domostw i zabudowań gospodarczych.

Szalejącemu żywiołowi nie przeciwstawiono żadnej akcji ratunkowej, mieszkańcy wsi bowiem, miast wszystkimi siłami starać się o umiejscowienie ognia, wzięli się do ratowania dobytku każdy na swoją rękę. Skutki tego braku organizacji są fatalne: spłonęło sześć zagrod wraz z całkowitym inwentarzem żywym i martwym. Kilkadziesiąt osób pozostało pod gołym niebem bez żadnych środków do życia.

— Kradzież koni i wozu. (j.) Mieszkańcy wsi Grodów pow. Puławskiego Franciszkowi Majchrowskiemu skradziono w nocy z 28 na 29 maja 3 klacze i wóz. Poszkodowany oblicza stratę na 6000 rubli.

„Zemsta nietoperza”, rolę Eisensteina wykona p. Worch.

Poniedziałek ostatni występ sympatycznego śpiewaka w „Manewrach jeśiennych”; p. Worch wystąpi w roli porucznika Laurentego.

Premjera głośnej sztuki Fr. Croiseta „Jastrząb” (Złote bagno) odbędzie się nieodwołalnie w czwartek dn. 13 czerwca; próby sceniczne pod kierunkiem dyr. Halickiego odbywają się codziennie.

W przyszłym tygodniu wznowioną zostanie piękna sztuka „Chata za wsią” z muzyką Zygmunta Nojkowskiego.

„Wesoły Ul”.

Trzeci z rzędu program dowiódł dobitnie wartości p. Ossorji-Brochockiego jako kierownika i konferenciera. Dobór treści i ujęcie jej w piękną formę cechuje wszystkie popisy solowe, jakoteż zbiorowe. Na wyróżnienie zasługuje p. Henryk Szatkowski, który swymi utworami potrafi przemówić do uczucia. Do szczerzego śmiechu pobudza p. Małkowski, jako połączenie płci pięknej z brzydką. Państwo Wittichowie darzeni są rześistymi oklaskami za precyzyjnie wykonane tańce. Lekki repertuar piosenkowy, odtwarzany przez panie: Sobol Milewską i Inę Hellen, jest aktualny i pełen humoru; nie dziw też, że wykonawczynie muszą niejednokrotnie bisować. Wykonanie pieśni pięknym barytonem przez prof. Baranowskiego znamienuje wysoką kulturę muzyczną.

„Czarny Kot” w Lublinie.

Drugi gościnny występ „Czarnego Kota” w Lublinie zapelił znowu salę, a rześiste oklaski i ciągle wybuchy homerycznego śmiechu służyły wymownym dowodem tego, jak bardzo publiczność nasza — nękana różnymi „paskami” „ersatz’ami” i t. d. — łaknie widowiska na którym mogłaby choć na chwilę oderwać się od tej smutnej rzeczywistości i chociażby w ciągu jednego wieczoru śmiać się nie tym naszym dzisiejszem „ersatz”-śmiechem, ale śmiać się tak jak się śmiało hen! za dawnych, dawnych czasów.

Zespół „Czarnego Kota” przykładat też wszelkich starań, aby wzbudzić odpowiedni nastrój na sali i trzeba przyznać, że czyni to w formie ładnej i artystycznej.

Z poszczególnych artystów prym trzyma pod tym względem doskonały „konferancier” p. Konrad Tom, dowcipy którego pełne finezji, a bardzo dyskretne towarzyszyły każdemu numerowi programu.

Doskonałą też jest p. Anda Kitschman ze swemi piosenkami, odśpiewanymi z ogromną brawurą i temperamentem — publiczność też długo nie chciała się z nią rozstać, zinusząc ją do „bisów” bez końca.

Bardzo udatnie zadeklamowała p. Strońska niezmiernie oryginalny wiersz J. Wima „Wielka Teodora”.

Bardzo dobry komik p. Gierasieński w kreacji szewca potrafił bez przerwy podtrzymać śmiech na sali, aczkolwiek niejeden z publiczności ukradkiem ogłądał w tym czasie swoje popękane buty. Jako „obronca kryminalny” był za to p. Gierasieński znacznie słabszym, zanadto zgęszczając kolory i wpadając w szarżę.

Wdzięczna p. Kamińska i inni artyści również cieszyli się dużym powodzeniem, a na szczęście chłodna pogoda nie zmroziła wszystkich kwiatów w Lublinie — i każdemu prawie występowi towarzyszyły bukiety i wiązanki, jako dowód uznania i wdzięczności za mile spędzony wieczór.

List do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

Proszę o o zamieszczenie w swoim piśmie niniejszego sprostowania. W artykule z dnia 16-go maja r. b. zatytułowanym: „Ostrzeżenie przed pośrednikami spekulantami”, między Polakami, sprzedającymi swe domy żydom i nazywanymi spekulantami, niesłusznie było umieszczone i moje nazwisko. Mylną była informacja, jakoby nabył dom od

p. Zochowskiego przy ulicy Namieśnikowskiej № 47 na to, aby go zaraz sprzedać żydom; fakt taki nigdy nie istniał. Nabyłem ten dom dn. 1-go lutego r. b. i do chwili obecnej jest w mojem posiadaniu, co niniejszem stwierdzam, prostując mylne, a nieoparte na żadnych formalnych podstawach pogłoski.

Z poważaniem
Ksawery Szyszko.

Kronika.

× Dla pamięci. Dziś w ostatni dzień kwesty „Ratujcie dzieci” odbędzie się na ulicach miasta sprzedaż znaczka, a popołudniu zabawa ogrodowa w ogrodzie „Rusalka” przy ulicy Zamojskiej. Nie wątpimy, że znajdą się na niej wszyscy ci, którym niepogoda przeszkodziła przed tygodniem wziąć udział w zabawie w ogrodzie miejskim.

Przyjemność połączona z pożytkiem — niech będzie programem dnia dzisiejszego.

brania list, adresowany do p. Stanisławy Kulpińskiej.

× Śladami Robinsona. (j) W połowie maja r. b. zbiegli od rodziców: 12 letni Stanisław Lipiński, 15 letni Bogusław Kłos i 15 letni Zdzisław Podolski.

× Zapalanie latarni. (j) W miesiącu czerwcu na ulicach naszego miasta latarnie zapalane są o godz. 9 m. 45 wieczór, gaszone zaś o godz. 3 m. 15 rano.

× Kradzieże. (j) W nocy z 7 na 8 b. m. w domu p. Bogusławskiego przy ul. Bychawskiej popełniono podwójną kradzież. Z mieszkania Szlomy Sznajdermana skradziono 1 pud mąki, 4 pary nowych bucików damskich, kilka par butów, palto letnie oraz różną garderobę, ogółem wartości 2000 koron i z komórki powroźnika p. Nowakowskiego skradziono 12 funtów szpagatu i wiele innych drobnych rzeczy na sumę 1000 koron. Milicja miejska zajęła się wykryciem sprawców kradzieży.

P. Natalji Łapczyńskiej skradziono w sposób systematyczny 750 kor. Wydział Śledczy przeprowadza w sprawie tej kradzieży dochodzenia.

× Ofiary. P. Michał Marczewski z dziećmi kor. 10 na bezdomne dzieci przy ul. Archidjakońskiej w rocznicę śmierci żony i matki.

Alojzy L. 241 kor. na Szkoły kresowe, zebrane od żołnierzy Polaków i Czechów pracujących w Jeneralnem Gubernatorstwie w Lublinie.

ODPOWIEDZI ADMINISTRACJI.

Do Sz. Magistratu m. Hrubieszowa. Niniejszym zawiadamiamy, iż wysłane pieniądze przez Sz. p. p. w kwocie 19.20 hał. otrzymaliśmy i zaliczyliśmy za prenumeratę od 1-go czerwca do 1-go lipca k. 4.80 i od 1-go lipca do 1-go września 12.00 z powodu podwyższonej ceny na naszym piśmie, a na następny kwartał pozostało kor. 2.40 h.

SKŁADAJCIE KSIĄŻKI W RE
DAKCJI „ZIEMI LUBELSKIEJ”
DLA WYPOŻYCZALNI POL
SKIEJ MACIERZY SZKOLNEJ

MIESZKANIE

złożone z 4—5 pokoi

w śródmieściu,

potrzebne od zaraz lub 1 lipca.

Oferty do Admin. „Ziemi Lubelskiej” dla d-ra A. Żebrowskiego. 741

Zakopane.

„PENSJONAT GRANIT”

otwarty cały rok. Willa słoneczna
murewana, pięknie położona. 785

W BUSKU

ordynuje w sezonie zdrojowym

Dr. BRONISŁAW PELTYN
Willa Słowackiego. 826

Teatr Wielki — TYLKO 4 WYSTĘPY Kazimierza Junoszy Stępowskiego

znakomitego artysty teatru „Rozmaitości” z Warszawy.

W otoczeniu własnej doborowej trupy złożonej z 14 osób.

Wtorek 18-go czerwca

J A S T R Z A B

Kome ja Croiseta w 3-ch aktach

Środa 19-go czerwca

E S K A P A D A

Sztuka w 3 ch aktach G. Trarrier’a

W czwartek 20-go czerwca

S Z P I E G

sztuka w 3 ch aktach Kistemeekarsa.

W piątek 21-go czerwca.

P O W R A C A

Komedia w 4 ch aktach Portn-Richa

Bilety wcześniej do nabycia w cukierni W-go Semadeniego. 781

SANDAŁY NOWOCZESNE

pomysłu S. DYLEWSKIEGO

do nabycia w sklepach:

W. STANKIEWICZA Krak.-Przedm. 27. W. OSIŃSKIEGO K.-Przedm. 48.
BAZAR POLSKI ul. Bernardyńska. 836

Ze sceny i estrady.

Teatr Wielki.

Występy p. K. Worchy.

Dziś t. j. w niedzielę popołudniu po cenach znizonych opereta amerykańska „Królowa kinematografu”; gościnny występ p. Kazimierza Worchy w roli Wiktor, Clutterbucha odegra p. Dolski, wieczorem piękna opereta J. Straussa

ŻÓŁCIOWE KAMIEŃ

ROZPUSTCZA I USUWA BEZ BÓLU

„Cholekinaza H Niemojewskiego”

ATAKI KOLEK WĄTROBOWYCH USTAJĄ — KAMIEŃ SCHODZI PO UPŁYWIE DOBY.

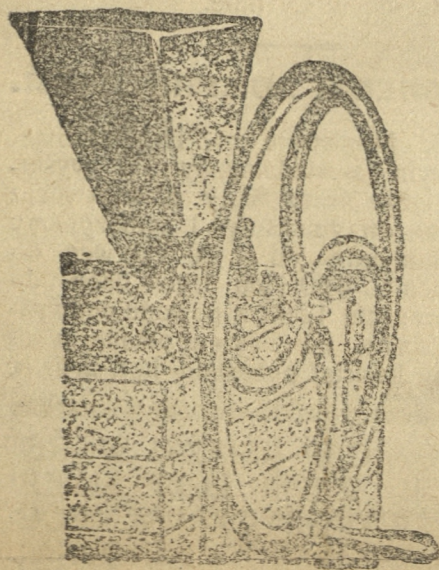
Objawy (zwykle) Ból w boku i dołu podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Często obłożony. Gorzki i kwas w ustach. Odbijanie gazami. Bóle i zawroty głowy. Uczucie pełności i burczenie w kiszce. **Objawy (podczas ataków)** w dołu i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku klatce piersiowej, stronie tylnej — w pasie i stęga aż pod łopatkę. Wzdęcie brucha, rozszedzenie żebra i parcie na kieszki stołcowe. Brak tchu, oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na przestrzał). Niekiedy wymioty żółcia, dreszcze i zimne poty. Urynowanie częste, mocz ciemny. Niekiedy występuje żółtaczka i swędzenie skóry.

Sprzedawca w aptekach i skł. aptecznych:

Składy główne: **WARSZAWA** Nowy Świat 16. **H. Niemojewski**.
Lublin, Magierski & Turczynowicz Skład apteczny

745

Cudowny Młynek



Najlepszy i najnowszy
młynek ręczny;

miele każdy rodzaj ziarna,
kukurydzy, pszenicy 736

na najlepszą mąkę.

Cena za sztukę 95 koron.

z opakowaniem i przesyłką.

Henryk Faludi i S-ka

Budapeszt, V. Akademicka - ul. 1.

Nałęczów, zakład leczniczy cały rok otwarty. Źródło szczawio-żelaziste radioaktywne. Kąpiele żelaziste, borowinowe w lecie, kwasowe w zimie, tlenowe ciechocińskie, słoneczne jak również elektryzacja. Pracownia dyagnostyczna na miejscu, choroby nerwowe i wewnętrzne.

kuchnia dietetyczna. Konie żółte Wtorki i Piątki na stacji Poczta i telegraf: p. Wąwnica pow. Puławy Dr. Szokalski.

Informacji udziela biuro arch. Grochowicza w Warszawie Mokotowska 45.

1124-7:5

WAGI stołowe, dziesiętne, czterdziestne, setne i wozowe posiada na składzie, wykonywa i przyjmuje do reperacji, regulowania i cechowania

Fabryka Wag „IDEAL”

P. Księżycki i F. Maszkiewicz

w LUBLINIE, dom własny, obok Cukrowni.

783

NEO-FOSFATYNA

wyrobu apteki **L. KLIMPLA i S-ki**

660

Jedyny doskonały

pokarm

lekkostrawny.



ŻA D A C

TYLKO

Z S O W A.

Stosuje się: Dla niemowląt zwłaszcza w okresie ząbkowania; dla dzieci; dla osób karmiących; dla osłabionych i rekonwalescentów. Do nabycia w aptekach i składach aptecznych.

Bakterie tyfusu mysiego

wywołują u myszy wszystkich gatunków epidemie, za pomocą której najłatwiej i najbezpieczniej a całkowicie można się ich pozbyć.

Cena za butelkę 10 50 100 250 500 1000 gr.
kor. 2.50 5.— 8.— 15.— 25.— 40.—

Apteka Raiznera, D-Miholjac, Sławonja.

689

Zakład Kąpielowy
BUSK
w Polsce.

Sezon 1918 od 20 maja do 20 września.

Kąpiele siarczane

„ błotne

„ elektryczne

„ słoneczne

Wodolecznica.

Wspaniały park kuracyjny. Wyborna (polska kuchnia) w zakładowej restauracji. Ceny przystępne. Codzień od 20 czerwca do 20 sierpnia koncert włościańskiej kapeli symfonicznej pod batutą królewskich p. p.

Karola i Stanisława Namysłowskich. Na żądanie wysyła się prospekty bezpłatnie.

JEDYNA W LUBLINIE

POLSKA PRACOWNIA

Stempli Kauczkowych

oraz

DRUKARNIA „Pośpieszna”

ST. DŻAŁ

KOŁATAJA 1

48

naprzeciw Kasy Przemysłowców
Przyjmuje zamówienia.

Kilkanaście bel
papieru drukowego

form. 64x90 i 64x95
mam do odsprzedaży:

J. NOWAK,

skł. papieru, Orłowa, Śląsk austr. 783

Poufne wiadomości

o wszystkich, dotyczące stanu majątkowego, zajęcia, dochodów, moralności, trybu życia jako też śledzenie, sprawy małżeńskie i t. p.

„HELIOS” wiedeński międzynarodowy Instytut wywiadowczy.

Biuro: Johann Müller, Wien I. Bräunerstr. 3, telef. 7506, adres telegraficzny „HELIOTIVE”. 647

SAPINOL

z m. „sosna” apt. **J. Bobakowski** w Warszawie, wyborowy ekstrakt sosnowy do kąpiei stosuje się w chor. kobiecych, nerwowych, dziecięcych, dróg oddechowych, artretyzmie, reumatyzmie. 779-579

L. SZCZEŚNIEWSKI i S-ka

połącza: najtaniej i z odsławą do domów

DRZEWO suche rąbane i szczapowe oraz węgiel i koks opałowy i koks kowalski

Składy: **Namiestnikowska 27 i Foksai I.** 813

Zamówienia przyjmuje **WP. Tymowska Ewangelicka 6** w g. od 11—4 p. p.

Poszukujemy do zakupna

około 5 kilometrów szyn wązkotorowych

o ile możliwości patentowanych z wózkami do ładowania drzewa.

Oferty wnieść pod:

Zjednoczone Towarzystwo akc. dla przemysłu drzewnego w RUDNIKU n. S. 800

Kantor Bankierski

Braci A. i M. Skowronek

W WARSZAWIE.

Przechodnia 10 (róg Placu Bankowego)

Kupno i sprzedaż papierów procentowych.

Wymiana rubli Carskich i **KIEREŃSKIEGO.** 787

DROBNE OGŁOSZENIA.

Apteka Nałęczowska przyjmie uczennicę lub ucznia, ośmioklasistę; wynagrodzenie wyższe. 186

Aptekę ku użyciu w powiatowym mieście lub przytapię do spółki, Wąwnica Chem. K. Jarzyński. 187

Dom nieczynny na dogodnych warunkach do sprzedania; wiadomość Wąwnica Nr 5 m 11. 186

Dla szkół nagrody książki, pierniki, obrazki, serje pocztówek patriotycznych, książeczki do nabożeństwa i t. p. w wielkim wyborze poleca księgarnia **J. Cholewińska** Lublin Krak. Przedm. Nr 30. 692

Do 2000 Koron miesięcznie zarabiają agenci przy sprzedaży bardzo popularnego artykułu. Również sobie będą przyjęte. Niefachowych uczą się dokładnie. Zgłoszenia pisemnie Lwów. i. Skrzynka poczt. 28. 926

Fortepian krótki krzyżowy „ara” i Sejdiera prawie nowy sprzedam. Zamieszka 15 dom Rzewuskiego straż. wskazuje. 1191

Gonty w dużej ilości do sprzedania. Wąwnica 33 K. Wąwnica. 1180

Ktośkolwiek wiedział, z osób powracających z Rosji, o mężu moim: **P. Szinkiewicz** proszony jest o łaskawe pofatygowanie się na ul. Kołataja 2 m. 4. 1116

Kupię używaną otomanę, Zgłoszenia do Administracji „Ziemi Lubelskiej”, p. d. H. G. 1197

Łokciowizna damską, męską i jedwabną, portjery, firanki, kołdry, chustki pończochy, skarpetki, arawaty poleca **K. Czapski** Krakowskie Przedm. 28 (naprzeciw hotelu Angielskiego). 925

Potrzebna prasowaczka od zaraz do pralni Krak. Przedm. Hotel Angielski. 1178

Poszukuję osoby jadącej do Czernihowa gubernalnego, Łaskawie p. r. y. R. nek Nr 2 apt. ka. 1191

Pokój nieumeblowany przy 10-letniej potrzebie od apt. dla k. biety Sądowa 4 m. 1. 1193

Specjalista fotograf i duszer znający wszelką robotę wchodzącą w zakres fotografii poszukuje zajęcia. Ul. Wąwnica Nr 3 m 24. 1182

Relizacja do negatywów i pozytywów potrzebna natychmiast na dogodnych warunkach; mieszkanie i całonocne utrzymanie zapewnione. Fotografia Brodowskiego, Błogor. gub. Lnb. 1177

Seminarzystka, cz. art. tego kursu Seminarjum Nauzyckiego, przyjmie konnyje na miesiąc letnie na wsi. Wymagania skromne. (ferty pod J. Z. w Administracji „Ziemi Lubelskiej”. 1192

Zgubiono książeczkę legitymacyjną Wydziału A rowizacyjnego wydziału na imię **Z. b. rsztajna Z. ara Cyryliczna** 20 Nr. 13 8. 1195

Za mieszkanie jednopo o jwo ofiaruję lekcję na skrzypcach, wolonczeli lub fortepianie 2 muzyków z akad. wykształceniem Oferty w Administracji. 1140

Zgubiono paszport, wydany przez gm. Brzeziny pow. Lubelskiego na imię **Józefa Unifowskiej** i 2 świadectwa służbowe. Znalazca zechce oddać do administracji „Ziemi L.” 1187